Przesłanie Maryi…

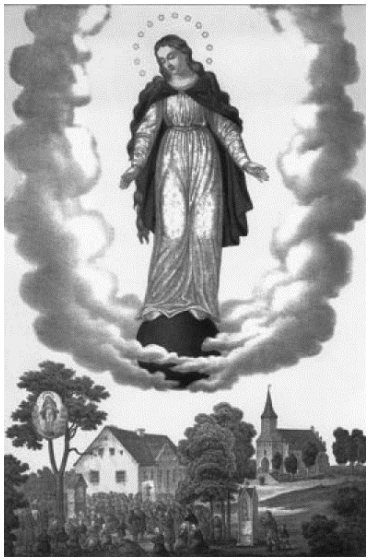

♥ Justyna zapytała: “Czego żądasz Matko Boża”? i usłyszała odpowiedź: „Ja żądam, abyście codziennie odmawiali różaniec!”.

♥ Justyna podczas odmawiania różańca pod klonem, zapytała “Kto Ty Jesteś?”, a Matka Boża odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!”

♥ Dziewczynki zapytały się Matki Bożej “Czy przybywający tutaj chorzy będą doznawać uzdrowienia?” Matka Boża odpowiedziała: “Stanie się cud, a później chorzy zostaną uzdrowieni”, a potem powiedziała: “Niech chorzy odmawiają różaniec”.

♥ Na pytanie co to znaczy, jeśli ktoś fałszywie przysięga, Matka Boża odpowiedziała: “Taki nie jest godny wejść do nieba, on jest do tego namówiony przez szatana”.

♥ W dniu 8 września 1877 r., około godziny siódmej wieczorem Matka Boża pobłogosławiła źródełko i wypowiedziała słowa: “Teraz chorzy mogą brać tę wodę na uzdrowienie”.

♥ W dniu 16 września 1877 r., około godziny piątej wieczorem Matka Boża błogosławiła najpierw swoją figurę w kapliczce, a potem błogosławieństwa udzieliła proszącym i wszystkim zgromadzonym. Na koniec powiedziała: “ODMAWIAJCIE GORLIWIE RÓŻANIEC!”

Ciekawostki…

► Największe zasługi w upowszechnianiu przesłania Matki Bożej z Gietrzwałdu przypisać trzeba księdzu proboszczowi Augustynowi Weichslowi (1830-1909), który prawie czterdzieści duszpasterzował w Gietrzwałdzie. Wydarzenia gietrzwałdzkie przeżył bardzo głęboko, całą gorliwość kapłańską oddał na usługę pobożnych pątników, starał się wydarzenia pilnie obserwować.

► Objawieniom gietrzwałdzkim nadał szczególne znaczenie i związał je z sytuacją narodu polskiego błogosławiony kapucyn o. Honorat Koźmiński z Zakroczymia (1829-1916). W swoich wystąpieniach podkreślał, że wydarzenia z 1877 roku są dowodem błogosławieństwa i łaski, nadanych Polakom. "Nigdy nie słyszano jeszcze, aby tak długo i tak przystępnie i do tego w sposób tak uroczysty ukazała się Matka Boża".

► 11 września 1977 odbyły się, poprzedzone IV Ogólnopolskim Kongresem Mariologicznym, uroczystości 100-lecia objawień Matki Bożej, którym przewodniczył Ks. Karol Kardynał Wojtyła, metropolita krakowski. W tym dniu Ks. Biskup Józef Drzazga, biskup warmiński, uroczyście zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

► W 1883 roku, idąc za głosem powołania, Barbara Samulowska wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Chełmnie.

► Wieloletnie starania o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego świątobliwej siostry Barbary doprowadziły do jego otwarcia przez Ks. Arcybiskupa Edmunda Piszcza, Metropolitę Warmińskiego, w bazylice gietrzwałdzkiej 2 lutego 2005 roku. Od tego dnia siostrze Stanisławie Barbarze Samulowskiej przysługuje tytuł Sługi Bożej.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

OBJAWIENIA MARYJNE
Dodatek H
Październik 2014

Gietrzwałd

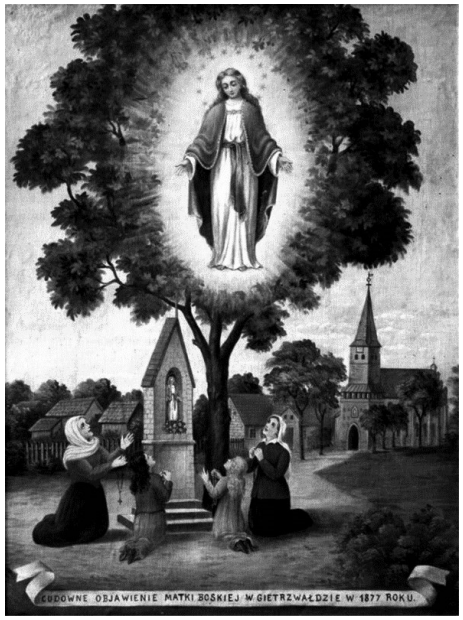

Historia…

Gietrzwałd stał się sławny dzięki Objawieniom Matki Bożej, które miały miejsce dziewiętnaście lat po Objawieniach w Lourdes i trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Głównymi wizjonerkami były: trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, co podkreślił ks. Franciszek Hipler, "w języku takim, jakim mówią w Polsce". Przyszła z orędziem nawrócenia, pokuty za grzechy i dała udręczonym ludziom wielką nadzieję. Pierwsze objawienie miało miejsce w środę, 27 czerwca 1877 r. w momencie, gdy Justyna Szafryńska wracała z kościoła wraz ze swoją mamą, po zdanym egzaminie z katechizmu, uprawniającym do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Był wieczór i dzwon z wieży kościelnej bił na Anioł Pański. Justyna dostrzegła Matkę Boża pomiędzy dwoma uschniętymi konarami. Najświętsza Maryja miała długie włosy. Po chwili z nieba zstępuje Dzieciątko Jezus w biało-żółtym odzieniu. Oboje wstępują do nieba. Dzieciątko jest po lewej stronie Matki Bożej. Aktualność pytań, które zadawały dzieci potwierdzały prześladowania Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym przez carat i ograniczaniu jego wpływów w zaborze pruskim w okresie Kulturkampfu. Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły wtedy pocieszenie Polakom. Faktycznie one się wypełniły. Stąd Polacy ze wszystkich dzielnic tak gromadnie nawiedzali Gietrzwałd. Przez to władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Miejscowa administracja, prasa niemiecka i częściowo duchowieństwo, uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, za oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego. Wydarzeniami gietrzwałdzkimi interesował się ówczesny biskup warmiński Filip Krementz, który wydelegował do Gietrzwałdu kanoników Kapituły Katedralnej, aby uczestniczyli w nabożeństwach różańcowych, obserwowali stan i zachowanie wizjonerek w trakcie objawień i sporządzili protokoły ich zeznań oraz zgromadzili obserwacje pielgrzymów i duchownych. Doniesienia delegatów biskupich potwierdziły, że w objawieniach nie może być mowy o oszustwie i kłamstwie, a dziewczęta zachowują się normalnie. W ich sposobie zachowania nie ma żadnej bigoterii ani chęci zysku bądź chęci zdobycia uznania. Wyróżniały się, jak napisano, skromnością, szczerością i prostotą.

Przesłanie Maryi…

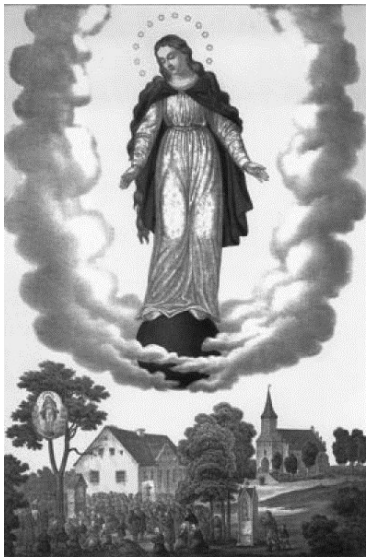

♥ Justyna zapytała: “Czego żądasz Matko Boża”? i usłyszała odpowiedź: „Ja żądam, abyście codziennie odmawiali różaniec!”.

♥ Justyna podczas odmawiania różańca pod klonem, zapytała “Kto Ty Jesteś?”, a Matka Boża odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!”

♥ Dziewczynki zapytały się Matki Bożej “Czy przybywający tutaj chorzy będą doznawać uzdrowienia?” Matka Boża odpowiedziała: “Stanie się cud, a później chorzy zostaną uzdrowieni”, a potem powiedziała: “Niech chorzy odmawiają różaniec”.

♥ Na pytanie co to znaczy, jeśli ktoś fałszywie przysięga, Matka Boża odpowiedziała: “Taki nie jest godny wejść do nieba, on jest do tego namówiony przez szatana”.

♥ W dniu 8 września 1877 r., około godziny siódmej wieczorem Matka Boża pobłogosławiła źródełko i wypowiedziała słowa: “Teraz chorzy mogą brać tę wodę na uzdrowienie”.

♥ W dniu 16 września 1877 r., około godziny piątej wieczorem Matka Boża błogosławiła najpierw swoją figurę w kapliczce, a potem błogosławieństwa udzieliła proszącym i wszystkim zgromadzonym. Na koniec powiedziała: “ODMAWIAJCIE GORLIWIE RÓŻANIEC!”

Ciekawostki…

► Największe zasługi w upowszechnianiu przesłania Matki Bożej z Gietrzwałdu przypisać trzeba księdzu proboszczowi Augustynowi Weichslowi (1830-1909), który prawie czterdzieści duszpasterzował w Gietrzwałdzie. Wydarzenia gietrzwałdzkie przeżył bardzo głęboko, całą gorliwość kapłańską oddał na usługę pobożnych pątników, starał się wydarzenia pilnie obserwować.

► Objawieniom gietrzwałdzkim nadał szczególne znaczenie i związał je z sytuacją narodu polskiego błogosławiony kapucyn o. Honorat Koźmiński z Zakroczymia (1829-1916). W swoich wystąpieniach podkreślał, że wydarzenia z 1877 roku są dowodem błogosławieństwa i łaski, nadanych Polakom. "Nigdy nie słyszano jeszcze, aby tak długo i tak przystępnie i do tego w sposób tak uroczysty ukazała się Matka Boża".

► 11 września 1977 odbyły się, poprzedzone IV Ogólnopolskim Kongresem Mariologicznym, uroczystości 100-lecia objawień Matki Bożej, którym przewodniczył Ks. Karol Kardynał Wojtyła, metropolita krakowski. W tym dniu Ks. Biskup Józef Drzazga, biskup warmiński, uroczyście zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

► W 1883 roku, idąc za głosem powołania, Barbara Samulowska wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Chełmnie.

► Wieloletnie starania o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego świątobliwej siostry Barbary doprowadziły do jego otwarcia przez Ks. Arcybiskupa Edmunda Piszcza, Metropolitę Warmińskiego, w bazylice gietrzwałdzkiej 2 lutego 2005 roku. Od tego dnia siostrze Stanisławie Barbarze Samulowskiej przysługuje tytuł Sługi Bożej.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

OBJAWIENIA MARYJNE
Dodatek H
Październik 2014

Gietrzwałd

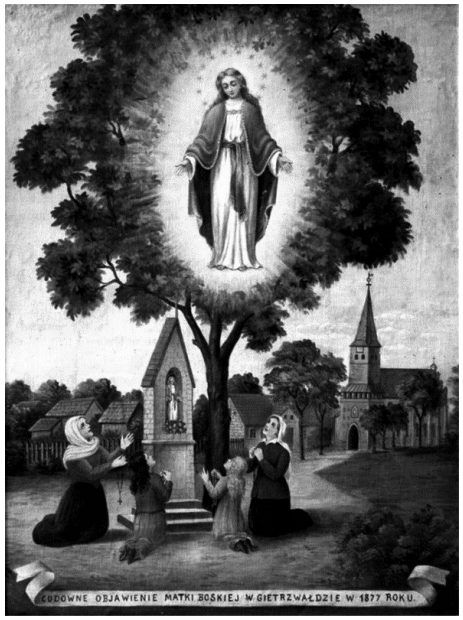

Historia…

Gietrzwałd stał się sławny dzięki Objawieniom Matki Bożej, które miały miejsce dziewiętnaście lat po Objawieniach w Lourdes i trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Głównymi wizjonerkami były: trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, co podkreślił ks. Franciszek Hipler, "w języku takim, jakim mówią w Polsce". Przyszła z orędziem nawrócenia, pokuty za grzechy i dała udręczonym ludziom wielką nadzieję. Pierwsze objawienie miało miejsce w środę, 27 czerwca 1877 r. w momencie, gdy Justyna Szafryńska wracała z kościoła wraz ze swoją mamą, po zdanym egzaminie z katechizmu, uprawniającym do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Był wieczór i dzwon z wieży kościelnej bił na Anioł Pański. Justyna dostrzegła Matkę Boża pomiędzy dwoma uschniętymi konarami. Najświętsza Maryja miała długie włosy. Po chwili z nieba zstępuje Dzieciątko Jezus w biało-żółtym odzieniu. Oboje wstępują do nieba. Dzieciątko jest po lewej stronie Matki Bożej. Aktualność pytań, które zadawały dzieci potwierdzały prześladowania Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym przez carat i ograniczaniu jego wpływów w zaborze pruskim w okresie Kulturkampfu. Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły wtedy pocieszenie Polakom. Faktycznie one się wypełniły. Stąd Polacy ze wszystkich dzielnic tak gromadnie nawiedzali Gietrzwałd. Przez to władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Miejscowa administracja, prasa niemiecka i częściowo duchowieństwo, uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, za oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego. Wydarzeniami gietrzwałdzkimi interesował się ówczesny biskup warmiński Filip Krementz, który wydelegował do Gietrzwałdu kanoników Kapituły Katedralnej, aby uczestniczyli w nabożeństwach różańcowych, obserwowali stan i zachowanie wizjonerek w trakcie objawień i sporządzili protokoły ich zeznań oraz zgromadzili obserwacje pielgrzymów i duchownych. Doniesienia delegatów biskupich potwierdziły, że w objawieniach nie może być mowy o oszustwie i kłamstwie, a dziewczęta zachowują się normalnie. W ich sposobie zachowania nie ma żadnej bigoterii ani chęci zysku bądź chęci zdobycia uznania. Wyróżniały się, jak napisano, skromnością, szczerością i prostotą.